

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 4 maja 2016 r. Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie z powództwa D. M. przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. o zapłatę zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.760,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 31.10.2013 r. do dnia zapłaty co do kwoty 5.400,00 zł oraz z odsetkami ustawowymi od 4.05.2015 r. do dnia zapłaty co do kwoty 360,00 zł oraz kwotę 1.389,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2), rozstrzygnął o wynagrodzeniu biegłego (pkt 3), zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 918,00 zł tytułem zwrotu kwot wydatkowanych przez Skarb Państwa Sądu Rejonowego w Zgierzu na wynagrodzenie dla biegłego (pkt 4) oraz zasądził od powódki na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 273,00 zł tytułem zwrotu kwot wydatkowanych przez Skarb Państwa Sądu Rejonowego w Zgierzu na wynagrodzenie dla biegłego (pkt 5).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i rozważania prawne Sądu Rejonowego: w dniu 1.10.2013 r. w Z. miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której uszkodzony został pojazd marki L. (...) o numerze rej. (...) stanowiący własność D. M.. W dniu zdarzenia sprawca wypadku objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przez (...) S.A. z siedzibą w S..

W dniu 2.10.2013 r. strona pozwana po oględzinach dokonanych przez likwidatora sporządziła wycenę naprawy przedmiotowego pojazdu wskazując, że jej koszt wyniósłby 10.816 zł. Wartość rynkową samochodu pozwanej Towarzystwo (...) ustaliło na kwotę 9.100 zł, a pozostałości na kwotę 4.700 zł. Jako podstawę wyliczeń pozwany przyjął ceny części nieoryginalnych według systemu (...)’s. Na podstawie powyższego kosztorysu ubezpieczyciel przyjął, iż w pojeździe powódki wystąpiła szkoda całkowita i przyznał powódce odszkodowanie w wysokości łącznie 8.200 zł, które wypłacał w trzech transzach.

Po otrzymaniu decyzji ubezpieczyciela powód zlecił sporządzenie prywatnej kalkulacji szkody. W sporządzonej w dniu 19.02.2014 r. na zlecenie powoda kalkulacji naprawy wskazano, że wartość rynkowa pojazdu przed wypadkiem wynosiła 14.500 zł brutto. Rzeczoznawca wystawił fakturę za sporządzenie kalkulacji na kwotę 250 zł brutto. Powódka zapłaciła tę kwotę.

Przy uwzględnieniu przebiegu pojazdu rzeczywistego, niższego niż przebieg normatywny oraz wyposażenia dodatkowego w postaci nagłośnienia B., wartość rynkowa pojazdu na dzień szkody wynosi 14.600 zł w stanie nieuszkodzonym. W stanie uszkodzonym 3.600 zł.

Powódka prowadzi działalność gospodarczą, jest agentem ubezpieczeniowym i samochód wykorzystywała do swojej pracy. Przez pierwsze 9 dni po kolizji powódka korzystała z pojazdu zastępczego, a przez kolejne korzystała z taksówek. Na powyższe powódka złożyła rachunki. Pozwane Towarzystwo (...) uregulowało należność z tytułu wynajętych taksówek poza kwotą 601,60 zł wydaną przez powódkę w dniach 10-11 października 2013 roku.

Powódka próbowała sprzedać pozostałości samochodu, współpracując z pozwanym Ubezpieczycielem, z tym że Ubezpieczyciel żądał wyższej kwoty za wrak niż były oferty ewentualnych zainteresowanych. Ostatecznie powódka wobec braku zainteresowania wrakiem samochodu i wobec faktu, że ponosiła koszty jego parkowania oraz ubezpieczenia zdecydowała o sprzedaży pojazdu za kwotę 952 zł. Kolejny samochód powódka kupiła w dniu 9 grudnia 2013 roku.

Koszt przechowywania na parkingu wraku samochodu, jaki powódka poniosła w okresie od 4 października 2013 r. do dnia 30 czerwca 2014 r. wyniósł łącznie 1080 zł (w skali miesiąca 120 zł).

W tych okolicznościach wedle Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. Bezsporną w niniejszej sprawie była okoliczność odpowiedzialności pozwanego. Sporna była natomiast wysokość należnego powodowi świadczenia i sposób jego ustalenia. Pozwany, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, przyznał

powodowi odszkodowanie w kwocie łącznie 8.200 zł, posługując się programem E.. Strona pozwana zakwestionowała także kalkulację naprawy przedstawioną przez powoda. Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska pozwanego, aby przy ustalaniu odszkodowania stosować system A., ewentualnie mieszany, uśredniony i oparł się na wyliczeniach biegłego sądowego przeprowadzonych za pomocą systemu (...)Ekspert.

W zakresie żądania powoda zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej opinii zawierającej kalkulację kosztów naprawy pojazdu, Sąd I instancji uznał, iż koszt ten poniesiony był przez powódkę zasadnie i pozostaje w związku przyczynowym z uszkodzeniem pojazdu, w związku z przesłaną powodowi przez ubezpieczyciela informacją o wysokości szkody w pojeździe, zawierającą wyraźnie zaniżoną kwotę proponowanego odszkodowania. Sąd uwzględnił powództwo w zakresie żądanej kwoty za parking częściowo, w stosunku do jednego miesiąca, uznając iż parkowanie wraku od zdarzenia do dnia 30 czerwca 2014 roku jest nieporozumieniem.

Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powódki kwotę 5.760 złotych jako sumę różnicy pomiędzy odszkodowaniem przyznany przez pozwanego ubezpieczyciela (6400) pomniejszona o 1000 zł uzyskane ze sprzedaży wraku oraz opłatę za jeden miesiąc parkingu za przechowywanie wraku samochodu (120 zł) a wysokością rzeczywiście poniesionej przez powoda szkody oraz koszt sporządzenia prywatnej opinii w kwocie 250 zł.

Sąd oddalił powództwo w zakresie żądania 601,60 zł tytułem kosztów poniesionych przez powódkę na opłaty związane z korzystaniem z prywatnych taksówek, gdyż powódka nie udowodniła, że te wydatki były celowe i ekonomicznie uzasadnione. Sąd nie uwzględnił żądania powódki o zwrot opłaconych składek z polisy ubezpieczeniowej, ponieważ powódka nie sprecyzowała, za jaki okres opłaciła składkę. Z wyliczeń można wnioskować, że jedną składkę (1080 plus 123 zł), tj. wymagalną do dnia 1 marca 2014 r.

O obowiązku zapłaty odsetek od powyższej kwoty Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 14 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003/124/1152 ze zm.).

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Powódka wygrała proces w 77% i w tej wysokości pozwany winien jest zwrócić na rzecz powódki koszty, pomniejszone o koszty należne pozwanemu od powódki, tj. o kwotę 778,32 zł.

O pobraniu od pozwanego nieuiszczonych kosztów sądowych, Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w części, a mianowicie w zakresie uwzględniającym powództwo (pkt 1) w części ponad kwotę 920 zł oraz w zakresie punktu 3, 4 i 5 w zakresie kosztów procesu stosownie do zakresu zaskarżenia.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

1. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. przez:

a) przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a tym samym dokonanie ustaleń faktycznych w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania oraz ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, co skutkowało przyjęciem przez Sąd I instancji, iż należne powodce odszkodowanie za szkodę z dnia 1.10.2013 r. stanowi kwotę 5.760 zł, w sytuacji gdy pozwana na etapie likwidacji szkody wypłaciła bezpośrednio poszkodowanej kwotę 8.200 zł, zaś biegły z zakresu mechaniki samochodowej ustalił wartość pojazdu po szkodzie tzw. pozostałości w dwóch wariantach na kwoty 3.600 zł oraz 2.500 zł, a Sąd dowolnie, z pominięciem opinii biegłego przyjął wartość 1000 zł za jaką powódka pojazd sprzedała, stosując przy tym różne kryteria ustalenia wartości pojazdu sprzed i po szkodzie z pominięciem wniosków opinii biegłego, jak również z uwagi na różnice w wyliczeniach w różnych systemach i programach do wyliczeń nieustalenie przez Sąd Rejonowy średnich wartości pojazdu z obu programów służących do wyliczeń, z których biegły korzystał,

b) pominięcie przez Sąd Rejonowy zeznań powódki co do tego, że pomimo złożonej jej oferty zbycia pojazdu po szkodzie na kwotę 3000 zł nie skorzystała ona z oferty, gdyż domagała się od ubezpieczyciela zagospodarowania wraka i jego sprzedaży na aukcji po wyższej cenie, ostatecznie jednak sprzedała pojazd jedynie za kwotę 1000 zł;

2. art. 822 k.c., art. 824¹ k.c. oraz art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez uznanie, że powódce należy się odszkodowanie w kwocie wyższej niż rozmiar poniesionej przez nią szkody.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o oddalenie powództwa co do kwoty 4.840 zł, czyli ponad kwotę 920 zł, zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu za I instancję stosownie do dokonanej zmiany wyroku oraz zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za II instancję.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja okazała się bezzasadna.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia są prawidłowe i w pełni znajdują potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w tym w treści opinii biegłego. Sąd Odwoławczy, nie dopatrując się zarzucanego naruszenia przepisów postępowania, całkowicie podziela przedstawione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne przyjmując je za własne, bez potrzeby ich ponownego przytaczania.

Skarżący upatruje błędu w ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy w wyniku przyjęcia niewłaściwej, zdaniem apelującego, wartości pojazdu przed szkodą oraz wartości pozostałości. Wedle apelującego z uwagi na ustalenie przez biegłego dwu różnych wartości pojazdu przed szkodą i w konsekwencji dwu różnych wartości pozostałości należałoby przyjąć wartości uśrednione. Apelujący forsuje tezę, że oparcie się przez Sąd Rejonowy na opinii biegłego jedynie w zakresie, w jakim wyliczenia wynikały z systemu (...)Ekspert stanowiło o nieobiektywnej ocenie zebranego materiału dowodowego. Skarżący sam jednak zauważa, że w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia Sąd Rejonowy wskazał powody, dla których przyjął wartości ustalone przez biegłego wynikające z zastosowania tego programu. Nie dostrzega zaś, że do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby wykazano uchybienie przez Sąd Rejonowy podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok SN z 16.12.2005r., III CK 314/05, Lex nr 172176), czego jednak nie uczyniono. Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania, wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Skoro doszło do sprzedaży pozostałości (wraku) pojazdu za określoną cenę, nie sposób czynić Sądowi zarzutu, że dokonał takiego ustalenia z pominięciem hipotetycznej wartości pozostałości wynikającej z jednej z ofert, z której jednak potencjalny kupujący się wycofał.

Dla skuteczności podniesionego zarzutu nie jest też wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (zob. wyrok SA w Poznaniu z 21.05.2008 r., I ACa 953/07, LEX nr 466440).

W tym świetle przedstawienie przez apelującego alternatywnego stanu faktycznego, korzystnego dla strony, nie mogło wywołać zamierzonych skutków procesowych.

Nie doszło zatem do naruszenia ani art. 233 § 1 k.p.c., ani wskazanego przez skarżącego art. 278 k.p.c. Ten ostatni przepis dotyczy zresztą powołania biegłego, co w tej sprawie było uzasadnione koniecznością uzyskania wiadomości

specjalnych, których Sąd Rejonowy nie posiadał. Należy w tym miejscu podkreślić, że dowód z opinii biegłego nie służy ustaleniu stanu faktycznego sprawy, lecz naświetleniu i umożliwieniu wyjaśnienia przez Sąd okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy (zob. wyroki SN: z 11.07.1969 r., I CR 140/69, OSNC 1970/5/85, z 19.12.2006 r., V CSK 360/06, LEX nr 238973, wyrok SA w Katowicach z 18.10.2013 r., I ACa 663/13, LEX nr 1394210). Opinia biegłego jak każdy dowód w sprawie podlega ocenie, stosownie do treści art. 233 k.p.c. Swoistość tej oceny polega jednak na tym, że chodzi tu nie o kwestie wiarygodności, lecz o pozytywne lub negatywne uznanie wartości rozumowania zawartego w opinii i uzasadnienie, dlaczego pogląd danego biegłego trafił lub nie do przekonania Sądu. Z jednej strony konieczna jest zatem kontrola z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i źródeł poznania, z drugiej zaś strony istotną rolę musi odgrywać stopień zaufania do wiedzy reprezentowanej przez biegłego. Opinia biegłego nie podlega weryfikacji, jak dowód na stwierdzenie faktów, na podstawie kryterium prawdy i fałszu. Sposób motywowania oraz stopień stanowczości wniosków wyrażonych w opinii jest jednym z podstawowych kryteriów oceny dokonywanej przez Sąd, niezależnie od kryteriów zgodności z zasadami wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego oraz podstaw teoretycznych opinii (post. SN z 27.11.2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/84).

Mając na uwadze powyższe rozważania, należy uznać, że wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Rejonowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, opierając się na materiale dowodowym, który został przez tenże Sąd rzetelnie i wnikliwie oceniony, co w szczególności dotyczy oceny dowodu w postaci opinii biegłego sądowego. Sąd pierwszej instancji w sposób jasny, czytelny, a także logiczny wyjaśnił, z jakich względów jego zdaniem za całkowicie miarodajną dla ustalenia wartości szkody uznał opinię biegłego w zakresie, w jakim podane w niej wartości wynikały z wykorzystania programu (...)Ekspert. Przede wszystkim umożliwia on ustalenie rzeczywistej wartości pojazdu, gdyż odwołuje się do wartości rzeczywistych transakcji rynkowych. Poza tym umożliwia wprowadzenie określonych korekt wartości z uwagi na zadane kryteria. W końcu jego zastosowanie opiera się na instrukcji określania wartości pojazdów opracowanej przez rzeczoznawców Stowarzyszenia (...) i Ruchu Drogowego z siedzibą w W.. Nie ma zatem powodów, aby przychylić się do stanowiska skarżącego, który domaga się uwzględnienia niższej wartości pojazdu wynikającej z zastosowania z innego systemu tylko z uwagi na korzystność tego wariantu dla pozwanego.

Nie sposób zgodzić się z rozumowaniem zaprezentowanym przez apelującego także w zakresie sformułowanych przez niego zarzutów prawa materialnego. W ocenie apelującego Sąd Rejonowy uchybił art. 822 k.c., art. 824¹ k.c. oraz art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez uznanie, że powódce należy się odszkodowanie w kwocie wyższej niż rozmiar poniesionej przez nią szkody. Wedle skarżącego odszkodowanie należne w tej sprawie należało obliczyć jako różnicę pomiędzy wartością pojazdu sprzed zdarzenia a wartością pozostałości przy przyjęciu wartości uśrednionych wynikających z opinii biegłego, gdyż koszt naprawy pojazdu jest wyższy od wartości rynkowej pojazdu w stanie nieuszkodzonym. Nie ma zaś według niego znaczenia, że powódka dokonała sprzedaży wraku za określoną kwotę.

Przedstawione stanowisko jest wynikiem błędnego rozumowania apelującego o wartości pojazdu sprzed szkody i wartości pozostałości, co zostało wyjaśnione już wcześniej. Wartość pojazdu sprzed szkody, która determinuje wysokość należnego w tej sprawie odszkodowania, wynosi 14.600 zł. Nie budzi też wątpliwości odpowiedzialność pozwanego oraz, że w pojeździe powódki wystąpiła szkoda całkowita. Okoliczności te nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

W myśl art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Innymi słowy, ubezpieczony nie może w ramach odszkodowania uzyskać więcej niż utracił w związku ze zdarzeniem powodującym szkodę lub w celu odwrócenia jego skutków (wyrok SN z 21.08.2013r., II CSK 681/12, LEX nr 1365638). Odszkodowanie nie powinno być większe od doznanej szkody – nie powinno prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego (odszkodowanie stanowiłoby wtedy pewien środek represyjny nałożony na stronę zobowiązaną).

Reguły wynikające z art. 361 k.c. i art. 363 § 2 k.c. nakazują jednak także przestrzeganie zasady pełnego odszkodowania w granicach adekwatnego związku przyczynowego (por. np. uchwałę SN z 15.11.2001 r., III CZP 68/01, OSP 2002,

z. 7-8, poz. 103, uchwałę z 21.03.2003 r., III CZP 6/03, OSNC 2004, z. 1, poz. 4, wyrok SN z 8.09.2004 r., IV CK 672/03, Lex nr 146324).

Trzeba też podkreślić, że podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, (choć jak wskazano nie może przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody). Pełna kompensata powstałej szkody oznacza wyrównanie powstałej różnicy między obecnym stanem majątkowym uprawnionego a stanem hipotetycznym, który istniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie powodujące szkodę. Prawidłowa wykładnia art. 361 k.c. i art. 363 § 2 k.c. prowadzi zatem do wniosku, że ubezpieczyciel w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości oraz wyrównanie innych poniesionych strat pozostających z tym zdarzeniem w związku przyczynowym.

Sąd Okręgowy w pełni podziela pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 15.01.2013 r. (I ACa 1112/12, Lex nr 1280451), zgodnie z którym z treści art. 363 § 1 k.c. wynika, iż w przypadku uszkodzenia samochodu naprawienie szkody winno przybrać postać naprawy auta bądź wypłaty odszkodowania odpowiadającego kosztom tej naprawy, zaś gdy naprawa jest niemożliwa bądź nieopłacalna, poszkodowany może domagać się zapłaty odszkodowania odpowiadającego wartości samochodu przed szkodą, pomniejszonego o określoną wartość jego pozostałości, która nadal pozostaje w majątku poszkodowanego (zob. też wyroki SN z 13.12.1988 r., I CR 280/88, LEX nr 78219, z 11.06.2003 r., V CKN 308/01, LEX nr 157324, z 6.04.2004 r., I CK 557/03, LEX nr 585672). Skoro jednak w tej sprawie wrak nie pozostaje w majątku poszkodowanego, wysokość należnego odszkodowania należało pomniejszyć o rzeczywistą kwotę, którą z jego sprzedaży uzyskała powódka. Należy jej się zatem odszkodowanie ustalone według zasad art. 363 § 2 k.c. w związku z art. 361 § 2 k.c., co oznacza, że jego wysokość ma odpowiadać kosztom usunięcia opisanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego, a ściślej - kosztom przywrócenia w majątku powódki wartości pojazdu sprzed wypadku i innych wartości utraconych w związku z wypadkiem. Te reguły uwzględnił Sąd Rejonowy przyznając powódce odszkodowanie.

Poza zakresem zaskarżenia była ta część odszkodowania, na którą złożyła się opłata za parking (120 zł) oraz koszt prywatnej opinii, określającej wartość pojazdu sprzed szkody (250 zł). Z uwagi na to, że skarżącemu nie udało się zakwestionować wartości pojazdu przed szkodą, a także ustalonej przez Sąd rzeczywistej wartości wraka oraz prawidłowości wniosku Sądu, że o tę wartość należało pomniejszyć należne powódce odszkodowanie - nie było podstaw do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia w kierunku postulowanym przez skarżącego. Odszkodowanie przyznane powódce nie prowadzi do jej wzbogacenia. Nie przewyższa hipotetycznej wartości jej majątku, jaki by istniał gdyby do zdarzenia nie doszło. Jedynie na marginesie można dodać, że Sąd Rejonowy, mimo ustalenia rzeczywistej wartości wraka na 952 zł, wyliczając należne powódce odszkodowanie przyjął jego wartość na 1000 zł (której to rozbieżności skarżący nie dostrzegł), podobnie jak dalszego błędu rachunkowego Sądu Rejonowego, który sumując kwoty składające się na odszkodowanie pomylił się o 10 zł na niekorzyść powódki. Łącznie odszkodowanie przyznane powódce w punkcie 1. wyroku, wynikające z błędu Sądu Rejonowego, było o 58 zł niższe. Jednakże z uwagi na unormowany w art. 384 k.p.c. zakaz reformationis in peius, rozumiany jako wyłączenie możliwości orzekania na niekorzyść osoby wnoszącej apelację, jeżeli jej przeciwnik orzeczenia nie zaskarżył, Sąd Okręgowy nie mógł dokonać zmiany rozstrzygnięcia Sądu niższej instancji, która prowadziłaby do pogorszenia sytuacji prawnej wnoszącego środek odwoławczy. Zasądzone odszkodowanie należałoby bowiem podwyższyć. Kwestia ta została przywołana jako kolejny argument, że przyznane powódce odszkodowanie nie przewyższa doznanej przez nią szkody.

W tym stanie rzeczy, apelację jako niezasadną oddalano na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając kwotę 600 zł od pozwanego na rzecz powódki tytułem wynagrodzenia fachowego pełnomocnika w osobie adwokata ustalone na podstawie § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z 22.10.2015 r. (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800)